

Stanisław Żaryn: Podziękowania i pożegnanie



Kilka lat temu Tygodnik "Solidarność" otworzył swoje łamy na moje teksty. Dzięki uprzejmości kierownictwa redakcji mogłem się włączyć w pracę Tygodnika, który jest w Polsce symbolem. Symbolem mediów, ale i społecznej wrażliwości w patrzeniu na politykę.

Możliwość publikowania na łamach Tygodnika była zaszczytem i ciekawą przygodą. Jednak nowe zadania i wyzwania, jakie stanęły przede mną, uniemożliwiły mi aktywne komentowanie bieżącej polityki na łamach Tygodnika. Ostatnio rzadziej publikowałem, dziś chciałem się pożegnać z czytelnikami. Nowe wyzwania i zadania uniemożliwią mi aktywność publicystyczną w dotychczasowej formie.

Dziękuję Państwu za "spotkania" na łamach Tygodnika "Solidarność", dziękuję redakcji za możliwość i miejsce na publikowanie. Moja obecność na tych łamach była dla mnie prawdziwą przyjemnością.

**Pozdrawiam
Stanisław Żaryn**

fot. T. Gutry